

Warszawa, dnia 14 marca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1109/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka

po rozpoznaniu dnia 14 marca 2018 r.

sprawy P. K. syna S. i B. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., art. 268a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 9 maja 2017 r. sygn. akt III K 30/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł. tytułem opłaty za drugą instancję oraz 1/2 wydatków w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł. tytułem opłaty za drugą instancję oraz 1/2 wydatków w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 1109/17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 14 marca 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 9 maja 2017r. został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego P. K. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek obrońcy.

Apelacja obrońcy jest niezasadna. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana

z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się

w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia. Mnożenie ich ilości poprzez powielanie tych samych treści w ramach różnie sformułowanych zarzutów uniemożliwia sądowi odwoławczemu odniesienie się do każdego

z nich odrębnie bez zaburzenia logiki wywodu, a w szczególności wielokrotnego powtarzania tej samej argumentacji.

Wedle ugruntowanego orzecznictwa sądowego, taki sposób redakcji środka zaskarżenia nie obliuguje Sądu odwoławczego do równie kazuistycznego odpierania wszystkich, najdrobniejszych nawet zarzutów i ustosunkowania

się do każdej, nawet całkowicie ubocznej kwestii tam zasygnalizowanej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009r. w sprawie II KK 276/08, Lex nr 491347). Niniejszy zatem wywód ma charakter syntetycznego odniesienia się do realnie postawionych zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji reguł procedowania.

I tak, nie sposób jest podzielić zarzutu przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne przyjęcie, iż na użytym przez oskarżonego komputerze znajdowały się dane informatyczne dotyczące prowadzonej przez zatrudniającą go firmę działalności gospodarczej. Wynika to wprost z depozycji świadka M. N., który przed przekazaniem sprzętu oskarżonemu wgrał tam stworzoną przez siebie listę klientów firmy (...) (k. 74 akt sprawy). Powierzony oskarżonemu komputer przeznaczony był do jego wyłącznego użytku, logiczne jest zatem, że usunięcia danych nie mogła dopuścić się osoba trzecia. Nota bene, w toku postępowania przygotowawczego sam oskarżony nie był tak kategoryczny co do przyjętej linii obrony, utrzymując jedynie, że „nie pamięta, czy cokolwiek wykasowywał z tego laptopa”. Nie pamiętał też czy na karcie pozostawił dane, czy też je usunął (k. 86). Wbrew też twierdzeniu skarżącego, dane te nie były informacjami powszechnie dostępnymi w Internecie. Wskazany wyżej świadek zeznał na rozprawie: „Te dane, które handlowcy posiadali na komputerach były danymi ważnymi, wymienialiśmy się nimi. Nie można ich znaleźć w Internecie, to są namiary na konkretne osoby, adresy mailowe” (k. 219). Świadek N. jest dla oskarżonego osobą obcą, nie zainteresowaną rozstrzygnięciem w sprawie i z nim nieskonfliktowaną. Brak jest zatem podstaw do dezawuowania jego wiarygodności, nie czynił tego również i sam oskarżony.

Kolejnej tezie apelacji, jakoby Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż oskarżony nie przekazywał gromadzonych danych do głównego komputera – serwera firmy, gdzie były dostępne nawet po usunięciu ich z laptopa, przeczy sam oskarżony. Wyjaśnił on podczas rozprawy w dniu 13 października 2013r. min.: „Mieliśmy coś takiego jak komputer, który pełnił funkcje serwera. Był tam plik Excel, gdzie każdy z pracowników miał wpisywać dane klientów. Kłopot z bazą był taki, że w tym samym czasie tylko jedna osoba mogła z niej korzystać, a ja dużo wyjeżdżałem (...) Ja tam klientów nie wpisywałem” (k. 178).

Chybiony jest zarzut apelacji, jakoby Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że konflikt z pracodawcą – oskarżycielem posiłkowym B. S. nie był znaczny i nie mógł być podstawą do usunięcia danych przez samego S. w celu skierowania postępowania przeciwko oskarżonemu. Na k. 6 uzasadnienia wskazuje się przecież, iż zdaniem Sądu wskazanie na przywłaszczenie przez oskarżonego aparatu telefonicznego dopiero po zawiadomieniu o przestępnym usunięciu danych z komputera należy traktować jako skutek konfliktu obu stron (k. 275). Takiemu samemu potraktowaniu niniejszego zarzutu przeczą już jednak zasady tak logiki, jak i doświadczenia życiowego. W materiale dowodowym sprawy znajduje się przecież faktura VAT nr (...) wystawiona za wykonanie usługi odzyskania danych informatycznych przez firmę T. S.. Nie sposób w zgodzie z zasadami logiki przyjąć, iż pokrzywdzony zwraca się do zewnętrznej firmy informatycznej, by - ponosząc związane z tym koszty - odzyskać dane, którymi dysponuje (i które – w zgodzie z twierdzeniem autora apelacji - znajdują się nadal na serwerze firmy).

Bezprzedmiotowy jest wreszcie wywód autora środka odwoławczego, iż nie można dać wiary wydrukowi zatytułowanemu „regulamin pracy”... (k. 2 apelacji), skoro dowód z tego dokumentu uznał Sąd za nieprzydatny do poczynienia ustaleń faktycznych (k. 279).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, iż wymierzył oskarżonemu karę rażąco surową. Rację ma wprawdzie skarżący, iż Sąd nie wskazał przy wymiarze kary na uprzednią niekaralność sądową sprawcy. Nie uczynił tego jednak, jak utrzymuje obrona, poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodu z Informacji z Kartoteki Karnej... a najwyraźniej przez przeoczenie, nie rzutujące na rozmiar dolegliwości, jaką należałoby wymierzyć przy uwzględnieniu owej przesłanki. Pomimo wskazania na znaczny stopień zawinienia sprawcy, orzekł przecież karę łagodniejszego rodzaju, przy zastosowaniu dobrodziejstwa przepisu art. 37a kk. Zdaniem Sądu Okręgowego wymiar orzeczonej kary grzywny nie przekracza stopnia zawinienia sprawcy, ani jego realnych możliwości płatniczych.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego uzasadnione jest nie uwzględnieniem środków odwoławczych złożonych przez przeciwne strony.